

# Jan Kalfas



|                        |   |
|------------------------|---|
| <b>Official Number</b> | 781218  |
| <b>Rank</b>            | polski: st.sierż.pil./301 DB/<br>brytyjski: W/O   |
| <b>Date of birth</b>   | 1916-12-23  |
| <b>Date of death</b>   | 1983-10-02  |
| <b>Cemetery</b>        | Bielsko-Biała, Karpacka - cmentarz komunalny<br>(Kamienica)<br><b>Wsp.</b> 49.799508, 19.016066 |
| <b>Grave</b>           | sektor D; kwatera 1; rząd 24; miejsce 42  |
| <b>Photo of grave</b>  |   |
| <b>Country</b>         | Polska  |
| <b>Period</b>          | Okres powojenny   |

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek  
Informacja: ZCK Bielsko-Biała

Jan Kalfas przyszedł na świat po drugiej stronie Atlantyku w USA ( Cleveland ) 23 grudnia 1916 r. W Stanach Zjednoczonych mieszkali jego rodzice. Byli emigrantami z Polski. Gdy Jan miał sześć lat państwo Kalfasowie wrócili do Ojczyzny. Zamieszkali w okolicach Skoczowa w Grodźcu Śląskim. To właśnie tu Jan rozpoczął naukę w szkole powszechnej.

Nie zaniedbując nauki pomagał tacie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Lotniczego bakcyła poślknął mając lat 11. Na polu rodziców przymusowo lądował szybowiec. Od pilota dowiedział się od niego, że w okolicach jest szkoła szybowcowa. Podjął decyzję, że jak dorośnie będzie pilotem jak ten pan. Po ukończeniu nauki w szkole powszechnej zaczął czynić starania aby przejść szkolenie szybowcowe. Niestety, został odprawiony z przysłowiowym kwitkiem. Jan nie miał pełnego podstawowego wykształcenia. Jego szkoła miała tylko pięć klas. Nie zniechęcił się. Przygotował się sam do egzaminu z wiedzy siedmioklasowej szkoły. Egzamin zdał pomyślnie w 1932 r. Teraz mógł przystąpić do realizowania swoich marzeń o lataniu na szybowcach. Na drodze pojawiła się nowa przeszkoda. Głowa rodziny była temu przeciwna. Ojciec widział przyszłość syna w gospodarowaniu na roli. Wstawiennictwo miejscowego proboszcza spowodowało zmianę decyzji rodzica. Jan stał się początkowo licencji pilota szybowcowego kategorii B a następnie kategorii C. Nie poprzestał na tym. Rozpoczął przygotowania do tego aby dostać się do Szkoły Przesposobienia Wojsk Lotniczych w Bielsku-Białej. Spotkał się z odmową. Nie miał obywatelstwa polskiego. Pokonał tę przeszkodę. Wtedy jako ochotnik zameldował się do Powiatowej Komendy Uzuppełnień. Prosił o możliwość kształcenia lotniczego żeby być pilotem. Spotkał się ze zrozumieniem. Trafił pod Wawel do stacjonującego tam 2. Pułku Lotniczego. Tu pojawiła się nowa trudność. Była nią ograniczona ilość miejsc dla przyszłych pilotów. Mimo to został w Krakowie. Uzyskał przydział mechaników 121 Eskadry Myśliwskiej. Po odbyciu służby na jesieni 1938 r. został przeniesiony do rezerwy.

W obliczu zagrożenia wybuchem wojny pod koniec sierpnia 1939 r. został zmobilizowany. Trafił do poznanej wcześniej eskadry myśliwskiej. Razem z nią ruszył na front w pamiętnym wrześniu. 18 września 1939 r. przekroczył granicę polsko - rumuńską. Będąc w Rumunii został internowany i osadzony w obozie. W listopadzie razem z kilkoma innymi sobie podobnymi uciekł. Przez Jugosławię przedostał się do Grecji. Z niej ruszył za bronią do Francji. Na początku grudnia 1939 r. był już w Marsylii. Z niej otrzymał skierowanie do Lyonu. Po okresie wyczekiwania, doczekał się decyzji o ewakuacji żołnierzy polskich do Wielkiej Brytanii. Tu na Wyspie Ostatniej Nadziei znalazł się w marcu 1940 r. Został skierowany do szkoły mechaników lotniczych ( Eastchurch ). Po ukończeniu kursu był mechanikiem w szkole pilotażu ( Turnhil ). Z niej został przeniesiony do formowanego polskiego dywizjonu. Tak się znalazł w 304. Gdy dotarła do niego wiadomość o naborze ochotników do szkoły pilotażu nie zawahał się. Zgłosił się i został przyjęty. Od sierpnia 1941 r. Jan uczył się w St. Anrews w Szkocji i kontynuował naukę latania w Hucknal. Po zdaniu egzaminów w sierpniu 1942 r. został pilotem. Po skompletowaniu załogi razem z nią został skierowany do 300 polskiego dywizjonu bombowego.

Pierwszy lot bojowy odbył nad Niemcy. Latał na bombardowanie miast niemieckich i minowaniu portów u wybrzeży Niemiec i Francji. Na początku stycznia 1944 r. zaczął pracę jako instruktor. W czasie tej został skierowany na kurs instruktorów pilotów pierwszej kategorii, a następnie do Imperialnej Szkoły Instruktorów Pilotów. W październiku 1944 r. otrzymał skierowanie na kurs pilotażu w lotach na Halifaxach. Wcześniej latał na Wellingtonach. Gdy zapoznał się z Halifaxami został oddelegowany do Brindisi we Włoszech. Bazował tu 301 polski dywizjon. Rodacy lataли z zaopatrzeniem dla partyzantów w okupowanej Czechosłowacji, Grecji i Polsce. W marcu 1945 r. z chwilą zwijania bazy w Brindisi część personelu wróciła do Wielkiej Brytanii. Jan był między nimi. Po kilku miesiącach pobytu na Wyspie został przeniesiony do służby transportu lotniczego. Latał transportowo do miast w Europie zachodniej. Pod koniec 1946 r. zgłosił chęć powrotu do Polski. Do Polski wrócił 2 czerwca 1947 r. Wyokrętował się w Gdańsku. Z niego pojechał do rodziny do Grodźca. Zamieszkał na Dolnym Śląsku. Ponieważ wrócił z Zachodu miał trudności w znalezieniu pracy. Udało się taką dostać w Cywilnej Szkole Lotniczej w Ligotce. W 1951 r. zrezygnował z pracy. Pracował poza lotnictwem. W 1956 r. to jest w czasie odwilży politycznej wrócił do lotnictwa. Podjął się pracy jako instruktor na lotnisku w Bielsku - Białej. Aby przejść do Katowic a tam do powstającego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zmarł 2 października 1983 r. Spoczął na cmentarzu w Bielsku - Białej .

Konrad RYDOŁOWSKI